

Naser, Psychoragga

Dzisiaj bez presji robię to jak chcę
tempo zwalniam jak Max Payne
namierzam cele
na linii ognia nie stawaj
nie zawaham się (strzał)
tak kładę ten akcent
tu nawija Naser
życie ragguje nam psychę
ale po swoje idziemy uparcie!

bez presji, bez presji, bez presji
robię to jak chce
/2x

Wielu ma problem z wyrażaniem uczuć
strach przed odrzuceniem potrafi zatruć
niejeden ziomek upada na duchu
też znam alko-patologię bratku
Od faktów ucieczka w rapie
skumulowane emocje na papier
łatwo utracić równowagę
woda zamyka zeszyt w szufladę
Hiobowe próby ostre jak rapier
poszatkowały Twoją wiarę w ludzi
zamiast integracji - izolacja
błędne przekonania los Ci narzucił
Nie wiesz jak skrócić kulę u nogi
hedonizm, bulisz - no to git
kulisz się w sobie i przesuwasz progi
sensu - aż świat staje się wrogi
Znam to: nie polepsza sytuacji banknot
sztuczny uśmiech przyklejasz jak wlepkę
otoczeniu jawisz się jak rambo
ale tylko ze sobą walczysz zaciekle
W efekcie - opuszcza Cie witalność
i gdzie jest ta elitarność?
czyżby realność trochę za bardzo
wyminięła się z Twoją wyobraźnią?

Dzisiaj bez presji robię to jak chcę
tempo zwalniam jak Max Payne
namierzam cele
na linii ognia nie stawaj
nie zawaham się (strzał)
tak kładę ten akcent
tu nawija Naser
życie ragguje nam psychę
ale po swoje idziemy uparcie!

bez presji, bez presji, bez presji
robię to jak chce
/2x

I co teraz? chciałbyś zawrócić
jebany zonk, za późno z deka
masz inny pomysł? metrykę skrócić?
wow!, tego stanu nie wyleczy lekarz
Przepaść zdaje się coraz większa
między Tobą a wyobrażeniem
na temat siebie i się powiększa
z każdym kolejnym pustym spojrzeniem
Chemia staje się protezą uczuć
ręce zaciera diler i diabeł
królu, czemu wylądowałeś na bruku

skoro miałeś do wyboru tyle karier?
Jak czarny flamaster zostawić ślad chcesz
przekonany że muzyka to Twój alabaster
dnie i noce level master
rzeźbisz dopóki nie skończysz nie zaśniesz
Zaznacz wyraźnie, że choćby spadał deszcz meteorytów
zachowasz spokój no bo nie zgaśnie
w pamięci wydźwięk tych akapitów
Świat liter i PITów już dawno nie hobby
wiem dobrze - co dzieli Cię od nich
180 lodowatych stopni
łatwo popłynąć trudno się odbić

Dzisiaj bez presji robię to jak chcę
tempo zwalniam jak Max Payne
namierzam cele
na linii ognia nie stawaj
nie zawaham się (strzał)
tak kładę ten akcent
tu nawija Naser
życie ragguje nam psychę
ale po swoje idziemy uparcie!

bez presji, bez presji, bez presji
robię to jak chce
/2x